

Kazimierz Starzyk

ZAGRANICZNE INWESTYCJE BEZPOŚREDNIE W GOSPODARKACH W PROCESIE TRANSFORMACJI. ASPEKTY TEORETYCZNE

Celem artykułu jest teoretyczne ujęcie zależności między zagranicznymi inwestycjami bezpośrednimi a transformacją gospodarki.

Podstawową tezą opracowania jest twierdzenie, że zagraniczne inwestycje bezpośrednie, jako najbardziej zaawansowana forma międzynarodowej współpracy produkcyjnej, odgrywają kluczową rolę w procesach transformacji gospodarki, kształtując charakter jej międzynarodowej współpracy gospodarczej, a tym samym jej związki z gospodarką światową i w rezultacie jej międzynarodową konkurencyjność.

Z założenia referat ma charakter teoretyczny. Empirycznej weryfikacji prezentowanych tez dokonano głównie w oparciu o zjawiska transformacji gospodarki ChRL, i to w sposób pobieżny (sygnalny)¹.

Pojęcie i geopolityczny kontekst transformacji

Transformacja jest zwykle definiowana jako przechodzenie od określonego dotychczasowego systemu społeczno-ekonomicznego do nowego systemu².

Rodzi się w związku z tym pytanie, czy w zakresie zjawiska transformacji, postrzeganej w sposób ogólny, można wyodrębnić transformację gospodarczą jako

¹ Szersze przedstawienie tej problematyki dokonane zostało m.in. w: K. Starzyk, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w rozwoju gospodarczym Chin*, [w:] *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarkach Azji Pacyfiku. Chiny, Korea Południowa, Tajwan, Wietnam*, seria „Problemy Gospodarki Światowej”, t. 1, red. K. Starzyk, Warszawa 2001.

² Zob. m.in.: M. Lavigne, *The Economics of Transition: from socialist economy to market economy*, London 1995; J. Kornai, *From Socialism to Capitalism: What is meant by the „Change of System?”*, „Paper” 1998 (june), No. 4; L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Warszawa 1997; P. Bożyk, *24 kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Transformacja*, Warszawa 1999; M. Belka, W. Trzeciakowski, *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, Warszawa 1997; G. W. Kołodko, *Ekonomia i polityka transformacji*, Warszawa 1999.

samoistny proces rozwojowy mający swoje specyficzne cele, środki, instrumenty i uwarunkowania i czy proces ten może zachodzić w oderwaniu od systemu politycznego i ideologii. Na ogół uważa się, że nie jest to możliwe. Jednak w przypadku ChRL w tym kontekście pojawiają się zasadnicze wątpliwości. W gospodarce tego kraju zachodzą procesy transformacji rynkowej, natomiast na dzień dzisiejszy nie zaistniały zasadnicze zmiany systemowe, na jakich przecież polega pełna transformacja. Zasadne więc jest w świetle tego przypadku dostrzeżenie odrębności zjawiska rynkowej transformacji gospodarki od transformacji systemowej, co nie oznacza jednak, że jest możliwa pełna transformacja rynkowa bez transformacji systemowej. Dlatego też kierunek transformacji, jaki wybrała Polska, podobnie jak inne kraje Europy Środkowej, polegający na założeniu przeprowadzenia transformacji systemowej, którą można określać jako transformację pełną, jest jedynym właściwym kierunkiem przemian, jeżeli za cel nadrzędny przyjmie się zbudowanie gospodarki rynkowej o trwałym charakterze. Sprawą otwartą pozostaje natomiast kwestia czasu, w jakim ten nadrzędny cel ostatecznie zostaje zrealizowany. Wynika stąd podział na transformację radykalną (której przykładem są kraje Europy Środkowej) i transformację gradualną (której przykładem są właśnie Chiny).

W przypadku transformacji gradualnej będziemy mieć do czynienia w pierwszej jej fazie przede wszystkim z transformacją mechanizmów ekonomicznych. Przemiany o charakterze politycznym zachodzą stopniowo i mają wymiar długookresowy. Przeciwnie, w transformacji radykalnej takie przemiany zachodzą już na początku procesu transformacji w wyniku podjętych wówczas decyzji politycznych.

Warto podkreślić, że powyższy problem ma nie tylko wymiar teoretyczny, ale także praktyczny, zarówno z ekonomicznego, jak i politycznego punktu widzenia. Od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych procesy rynkowej transformacji nabierają bowiem szczególnego znaczenia. U ich podstaw tkwią oczekiwania zrodzone przez korzyści, jakie niesie ze sobą gospodarka rynkowa. Podkreśłmy, że jeżeli chodzi o geopolityczny kontekst transformacji rynkowej, to jej procesem zostało objętych 28 krajów: 10 Europy Środkowej i Wschodniej, b. NRD, 15 nowych państw powstałych po rozpadzie ZSRR oraz Chiny, Mongolia i Wietnam – w sumie około 35% ludności świata.

Ogromnego wymiaru tego procesu należy upatrywać nie tylko w jego wpływie na rozwój społeczno-gospodarczy krajów nim objętych, ale również na procesy globalizacji. Transformacja wywarła zasadniczy wpływ na geopolityczną strukturę gospodarki światowej. Należy z nią wiązać następujące wydarzenia i zjawiska: rozwiązanie ZSRR (w praktyce oznaczało to odejście od współzawodnictwa dwóch systemów i tym samym poważne odpolitycznienie międzynarodowych stosunków gospodarczych), zjednoczenie Niemiec (niosące ze sobą nową jakość ekonomiczną i to w sercu Europy, dodajmy również i w sąsiedztwie Polski), rozwiązanie RWPG (a więc i roku zerwania z izolacją grupy państw Europy Środkowej i Wschodniej), załamanie się układu Wschód–Zachód, załamanie się trójbiegunowego układu gospodarki światowej Wschód–Zachód–Południe, zmniejszenie poli-

tycznej roli krajów słabo rozwiniętych na arenie międzynarodowej, wzrost znaczenia roli ChRL w gospodarce i polityce światowej, a także postępujący rozwój Wietnamu.

Model transformacji rynkowej

O zakresie i dynamice transformacji gospodarczej – niezależnie od czynnika politycznego – decydują jej instrumenty oraz jej środki (rozumiane jako zasoby ludzkie, finansowe i materialne), służące realizacji celów stawianych przed procesami transformacyjnymi.

Kluczową rolę w transformacji odgrywają cele ekonomiczne. Sprowadzają się one do podwyższania efektywności gospodarowania, znajdującej swój wyraz we wzroście PKB, postępie technicznym, równowadze wewnętrznej i zewnętrznej, wzroście międzynarodowej konkurencyjności, a w rezultacie – we wzroście dobrobytu.

Jeżeli chodzi o środki transformacji, w artykule uwaga skoncentruje się na kapitale zagranicznym, a zwłaszcza inwestycjach bezpośrednich.

Czołowe miejsce wśród środków transformacji zajmują zagraniczne inwestycje bezpośrednie, ponieważ stanowią one niezastępowalne źródło finansowania procesów restrukturyzacyjnych. Zanim zostaną omówione, warto przypomnieć, że źródła finansowania transformacji gospodarki można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne.

Wewnętrznym źródłem finansowania transformacji są oszczędności krajowe (akumulacja wewnętrzna). Gospodarki w procesie transformacji charakteryzuje szczupłość oszczędności wewnętrznych. Wynika to z niedostatku oszczędności gospodarstw domowych, niewielkich rozmiarów reinwestowanego zysku rodzimego sektora prywatnego oraz ograniczonych możliwości inwestycji z budżetu. Dodatkowo sprawę komplikuje niewydolność sektora państwowego do generowania zysku (postawmy sprawę jasno – przedsiębiorstwa państwowe generują straty we wszystkich gospodarkach transformacji).

W tej sytuacji zasadnicza rola przypada zewnętrznym źródłom finansowania transformacji, czyli w praktyce kapitałowi zagranicznemu.

Wykorzystanie zagranicznych inwestycji bezpośrednich jako czynnika restrukturyzacji gospodarki zależne jest od kierunków i charakteru transformacji, w tym także od instrumentów ją kształtujących.

Warto przypomnieć, że do podstawowych instrumentów transformacji rynkowej można zaliczyć: restrukturyzację instytucjonalnych podstaw systemu społeczno-ekonomicznego, zmianę roli państwa, uwolnienie cen i handlu, otwarcie gospodarki, zmianę opcji zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej, uporządkowanie spraw własnościowych, reformę instytucji finansowych, w tym także stworzenie instytucji ubezpieczeniowych właściwych dla gospodarki rynkowej. Wskażmy w tym kontekście jedynie na zmianę roli państwa, która polega z jednej strony na ograniczeniu jego znaczenia jako podmiotu działalności gospodarczej, z drugiej zaś – na odchodzeniu od bezpośredniego sterowania procesami

gospodarczymi w formie nakazów na rzecz pośredniego oddziaływania, m.in. przez politykę monetarną, kurs walutowy, politykę fiskalną i budżetową.

Wpływ ZIB na transformację gospodarki

Określenie wpływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich na transformację gospodarki wymaga wcześniejszego zanalizowania zjawiska otwierania gospodarki.

Otwieranie gospodarki można zdefiniować jako proces wiązania kierunków rozwoju danej gospodarki z kierunkami rozwoju gospodarki światowej w celu podwyższenia efektywności gospodarowania, znajdującej wyraz we wzroście produktu krajowego brutto, postępie technicznym, równowadze wewnętrznej i zewnętrznej, wzroście konkurencyjności i wzroście dobrobytu. Oznacza to, że przejawy otwierania gospodarki można utożsamiać z ekonomicznymi celami jej transformacji.

Poniżej zostaną wyszczególnione istotniejsze elementy koncepcji otwierania gospodarki i jej stosunek do gospodarki w procesie transformacji³. Jako wyjściowy element koncepcji otwierania gospodarki przyjmujemy założenie o wzrastającym wpływie otoczenia na rozwój danej gospodarki, zwłaszcza na jej procesy inwestycyjne, wykorzystując w tym celu powiązania rzeczowe (handlowe, produkcyjne i naukowo-techniczne). Kluczową rolę w tej kwestii odgrywają tutaj powiązania produkcyjne, w tym szczególnie w ramach inwestycji bezpośrednich.

Podstawowym wyznacznikiem otwierania gospodarki jest nadrzędne uwzględnienie w procesie inwestycyjnym możliwości i potrzeb zagranicy, a patrząc szerzej – kierunków rozwoju gospodarki światowej. Możliwości zagranicy są tutaj rozumiane jako jej obiektywnie istniejące zdolności do transferu do danej gospodarki dóbr inwestycyjnych (oraz zaopatrzeniowych) oraz jej skłonność do tego transferu. Potrzeby zagranicy można utożsamiać z popytem zewnętrznym, którego przedmiotem mogą być zarówno dobra inwestycyjne, jak też konsumpcyjne i zaopatrzeniowe. W tym ostatnim przypadku kryterium otwierania stanowi podejmowanie decyzji inwestycyjnych w celu zwiększenia podaży eksportowej z myślą o wykorzystaniu rynku zewnętrznego dla dyskontowania korzyści wynikających ze zwiększenia skali produkcji.

Wariant, w którym dominującą rolę przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych odgrywają możliwości zagranicy, można określić jako otwieranie typu proimportowego. Model otwierania gospodarki, w którym dominującą rolę odgrywają potrzeby zagranicy, będziemy określać jako proeksportowy.

Z punktu widzenia równowagi zewnętrznej, a w konsekwencji i ogólnej, należy dążyć do tego, aby proces otwierania gospodarki następował równolegle zarówno w ramach modelu proimportowego, jak i proeksportowego. Takie założenie powinno stanowić jeden z podstawowych elementów koncepcji otwierania gospodarki w procesie transformacji. Jako jeden z ważniejszych czynników należy

³ Por. K. Starzyk, *Modele otwierania gospodarki w procesie transformacji*, [w:] *Problemy handlu międzynarodowego*, red. K. Budzowski, S. Wydymus, Kraków 2003 s. 34 i nast.

tutaj widzieć wiązanie importu z eksportem, głównie w ramach rozwijania różnych form współpracy produkcyjnej, zwłaszcza zaś w formie inwestycji bezpośrednich⁴. Takie wiązanie występuje w przypadku gospodarki ChRL. Jego przejawem jest nadwyżka eksportowa występująca w gospodarce ChRL od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, będąca rezultatem ekspansji eksportowej przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym. Brak jednakże takiego wiązania w odniesieniu do pozostałych gospodarek w procesie transformacji, w tym również i Polski. Potwierdzają to następujące dane.

W 2002 roku współczynnik opłacania importu przez eksport wynosił w przedsiębiorstwach z kapitałem polskim około 81%, natomiast w przypadku przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym był wówczas relatywnie niższy i wynosił około 70%. Oznacza to, że na przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego przypada przeważająca część ujemnego salda bilansu handlowego Polski. W 2002 roku nadwyżka importowa w przypadku przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym wynosiła około 9,7 mld USD, co stanowiło 70% ujemnego salda bilansu handlowego Polski. Podobna sytuacja miała miejsce w latach 1999–2001 oraz w r. 2003⁵.

Należy zwrócić uwagę, że w warunkach niedostatecznego poziomu zdolności do importowania może wystąpić proces zamykania gospodarki i towarzyszący mu rozwój produkcji antyimportowej, charakterystyczny dla gospodarki rozwijającej się na podstawie modelu autarkicznego. Na marginesie tych rozważań rodzi się pytanie o to, jakimi przesłankami należy się kierować przy pobudzaniu rozwoju produkcji antyimportowej w gospodarce uczulonej na import. Do takich, jak się wydaje, można nadal zaliczyć wszystkie gospodarki w procesie transformacji, z wyjątkiem ChRL od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych (w pewnym sensie także Rosję ze względu na eksport ropy naftowej).

Wydaje się, że sytuacja w bilansie płatniczym, która musi być brana pod uwagę przy takiej decyzji, nie powinna stanowić kryterium zasadniczego, lecz pomocnicze. Uruchomienie produkcji antyimportowej wyłącznie z przyczyn trudności w bilansie płatniczym może okazać się w perspektywie zjawiskiem niekorzystnym, ponieważ rozwijanie takiej produkcji może okazać się nieefektywne, a odbiegając od światowych standardów technicznych, będzie w rezultacie obniżać zdolność konkurencyjną danej gospodarki w stosunku do zagranicy. Podejmowanie produkcji antyimportowej może jednocześnie pociągać ze sobą potrzebę dokonywania wsadu importowego i wiązać się z trwałym obciążeniem bilansu płatniczego importem zaopatrzeniowym (zarówno jeżeli chodzi o surowce i materiały do produkcji, jak i elementy kooperacyjne). Dlatego też realne efekty dewizowe (tj. oszczędności dewizowe po potrąceniu składnika importowego danej produkcji antyimportowej) mogą okazać się niewielkie, a podjęta produkcja antyimportowa może obniżać ogólny poziom nowoczesności gospodarki. O uru-

⁴ Por. K. Starzyk, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a handel zagraniczny Polski*, [w:] *Materiały konferencji naukowej*, red. K. Budzowski, S. Wydymus, Kraków 1997.

⁵ *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, red. B. Durka, J. Chojna, Warszawa 2004 s. 38 i nast.

chomieniu produkcji antyimportowej powinien więc decydować każdorazowo odpowiednio przeprowadzony rachunek ekonomiczny, wskazujący na opłacalność danego przedsięwzięcia antyimportowego w długich okresach.

Do korzystnych zjawisk związanych z zastosowaniem takiej strategii można zaliczyć możliwość przesuwania popytu importowego z dóbr konsumpcyjnych (gdyż popyt ten może być szybciej zaspokajany w ramach produkcji antyimportowej) na korzyść importu inwestycyjnego. Zaspokajanie popytu inwestycyjnego uzależnione jest jednak w dużym stopniu od importu kapitału, zwłaszcza w formie inwestycji bezpośrednich. Rodzi to pytanie, na jakich zasadach sprowadzać kapitał zagraniczny. Czy powinien to być import kapitału w formie kredytów, czy też inwestycji bezpośrednich.

Mimo, że ten dylemat nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, to jednak warto zauważyć, że niezależnie od powszechnego koronnego argumentu na niekorzyść kredytów („pożyczone środki finansowe trzeba zwrócić”), przewaga ZIB sprowadza się przede wszystkim do tego, że z nimi związany jest na ogół bezpośredni transfer technologii, co w przypadku kredytów raczej bezpośrednio nie występuje.

Modele otwierania gospodarki a ZIB. Rola transferu technologii

W świetle powyższych rozważań należy sformułować tezę, że zagraniczne inwestycje zajmują kluczowe miejsce w restrukturyzacji gospodarki w procesie transformacji i prowadzą do wzrostu jej konkurencyjności. Wynika to z tego, że przy zbyt niskim poziomie oszczędności krajowych oraz deficycie bilansu obrotów bieżących restrukturyzacja gospodarki w procesie transformacji jest uzależniona od wzrostu transferu zagranicznych czynników produkcji, w tym głównie kapitału. Im większe będą jego rozmiary, tym większe może być jego oddziaływanie na tempo wzrostu gospodarki, zmiany jej struktury, dynamikę i strukturę produkcji, poziom usług, rynek pracy, potencjał innowacyjny. W konsekwencji coraz większa będzie jego rola w transferze technologii, która jako czynnik produkcji o charakterze jakościowym kształtuje w zasadniczej mierze procesy współczesnej gospodarki światowej. Szczególnie ważne miejsce w tym transferze przypada inwestycjom bezpośrednim.

Podkreśliśmy, że ZIB niosą ze sobą nie tylko korzyści bezpośrednie (związane ze wzrostem akumulacji, produkcji, zatrudnienia i eksportu), ale także – jak żadna inna forma transferu kapitału – korzyści pośrednie (tzw. *spill overs*). Te ostatnie mają duże znaczenie dla gospodarek w procesie transformacji, ze względu na występującą w nich lukę technologiczną, organizacyjną, menedżerską, edukacyjną itp. Zasadniczy wpływ mają ZIB zwłaszcza na pokonywanie luki technologicznej⁶.

⁶ Por. K. Starzyk, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a transfer technologii w procesie transformacji*, [w:] *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. Z. Olesiński, Warszawa 1998.

Niekiedy można spotkać się z poglądem, że inwestycje zagraniczne dotyczą głównie przemysłów tradycyjnych i w związku z tym ich rola w transferze nowoczesnych technologii do gospodarki jest ograniczona. Z jednej strony, pogląd ten jest uzasadniony, jeśli wziąć pod uwagę kierunki ogólnoświatowego postępu technicznego, z drugiej jednak, odpowiedź na pytanie, czy z punktu widzenia transferu najnowszych technologii korzystniejsze dla gospodarki w procesie transformacji są inwestycje zagraniczne dokonywane w tzw. przemysłach wiodących⁷, czy też tradycyjne, nie może być jednoznaczna. Istnieją bowiem branże przemysłu, które traktuje się jako tradycyjne, a tymczasem dana inwestycja zagraniczna w takiej właśnie branży jest nośnikiem nowoczesności. Na przykład inwestycje w produkcję artykułów żywnościowych dotyczące transferu technologii z zakresu inżynierii genetycznej, a więc z założenia nowoczesnej. Stąd o znaczeniu transferu technologii decydują nie tylko dziedziny, do których on jest dokonywany, ale także skala tego transferu, nowoczesność, zdolność kreowania eksportu, a przede wszystkim jego wpływ na konkurencyjność przedsiębiorstw, a w konsekwencji na konkurencyjność gospodarki jako całości.

Warunkiem *sine qua non* wzrostu efektywności gospodarowania w procesie otwierania gospodarki jest więc transfer technologii. Spełnienie tego warunku rodzi z reguły problem finansowania nadwyżki importowej, która jest następstwem proimportowego modelu otwierania, charakterystycznego dla pierwszej fazy transformacji. Ta sytuacja określa kluczową rolę ZIB w procesach transformacji gospodarki, gdyż są one zasadniczym nośnikiem nowoczesnych technologii do gospodarki w procesie transformacji.

Twierdzenie, iż transfer technologii jest zasadniczym czynnikiem restrukturyzacji i wzrostu efektywności gospodarki w procesie transformacji, wydaje się tezą na pierwszy rzut oka dość banalną. Ta wręcz truistyczna zależność nabiera jednak ogromnego wymiaru problemowego, jeśli wziąć pod uwagę niski poziom potencjału innowacyjnego gospodarek w procesie transformacji, odziedziczony po gospodarce planowej, a także jego słaby rozwój w latach dziewięćdziesiątych w większości krajów transformacji⁸.

Do głównych barier transferu technologii w gospodarce będącej w procesie transformacji należy zaliczyć – obok niskiego udziału w budżecie państwa wydatków na B+R i na szkolnictwo (co w konsekwencji również opóźnia fizyczny dostęp do nowości światowych) – m.in. brak systemu pośrednictwa w procesie transferu technologii (w zakresie doradztwa, kojarzenia partnerów, promocji i współfinansowania nowych rozwiązań). Należy dodać do tego brak efektywnych rozwiązań legislacyjnych promujących inwestowanie w projekty Hi-Tech. Jest to o tyle istotne, że inwestowanie w branże o zaawansowanej technologii stanowi

⁷ Chodzi tu o tzw. przemysły wysokiej techniki, do których zalicza się przedsiębiorstwa zatrudniające więcej niż 25 pracowników naukowych i inżynierów w działalności B+R na 1000 zatrudnionych ogółem, a ich wydatki na prace badawczo-rozwojowe kształtują się powyżej 3,5% sprzedaży netto danego przedsiębiorstwa czy branży. Przedsiębiorstwa te charakteryzuje obecnie najwyższa rentowność. Wśród takich przedsiębiorstw w gospodarkach najbardziej rozwiniętych dominują przedsiębiorstwa związane z rozwojem technologii informacyjnych.

⁸ Por. K. Starzyk, *Foreign Direct Investment, Technology Transfer and Innovative Potential of the Polish Economy*, [w:] *Foreign Direct Investment in a Transition Economy*, red. M. Weresa, London 2000, s. 152.

z założenia nadrzędny priorytet rozwojowy gospodarki w procesie transformacji, gdyż branże te najbardziej efektywnie dyskontują rozwój nauki i prac badawczo-rozwojowych. Sytuację pogarsza ponadto słabość systemu upowszechniania technologii odziedziczonego po gospodarce planowej, w tym zwłaszcza niska zdolność dostosowawcza do trendów światowych. Ten niski poziom potencjału innowacyjnego rodzi potrzebę importu technologii jako warunku restrukturyzacji gospodarki i tworzenia potencjału eksportowego. W konsekwencji stanowi on wyzwanie dla polityki przyciągania kapitału, zwłaszcza w formie inwestycji bezpośrednich, i staje się w związku z tym kluczowym elementem zagranicznej polityki ekonomicznej gospodarki w procesie transformacji.

Elementy zagranicznej polityki ekonomicznej w sektorze ZIB

Jako punkt wyjścia dla określenia kluczowych elementów zagranicznej polityki ekonomicznej w sektorze ZIB należy przyjąć tezę o kluczowej roli czynników zewnętrznych w procesie transformacji gospodarki. Warto nawiązać wobec tego do problematyki modeli otwierania gospodarki i podkreślić, że w warunkach niedostatecznej zdolności do importu (ze względu na słabość potencjału eksportowego), a taka sytuacja charakteryzuje gospodarki w procesie transformacji (z wyjątkiem ChRL od połowy lat dziewięćdziesiątych), należy uznać nadwyżkę importową jako uzasadnione, pochodne zjawisko transferu technologii do gospodarki z zamiarem kreowania konkurencyjnego potencjału eksportowego, w myśl zależności, którą można przedstawić następująco:

→ Wzrost efektywności poprzez transfer technologii

↓

→ Nadwyżka importowa (przesłanka kreowania potencjału eksportowego).

Uwzględniając zaś kryterium salda bilansu handlowego, można rozróżnić trzy podstawowe modele otwierania gospodarki:

- (1) model proimportowy $Im > Ex$ (I faza transformacji)/wykorzystanie nadwyżki importowej – import inwestycyjny/
- (2) model zrównoważony $Im = Ex$ (kluczowa rola ZIB)
- (3) model proeksportowy $Ex > Im$ (finansowanie nadwyżki importowej)

Proimportowy model otwierania gospodarki rodzi problem wykorzystania nadwyżki importowej. Przykład pozytywny: ChRL – wykorzystanie nadwyżki (w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych średniorocznie ponad 50% importu ogółem stanowił import inwestycyjny). Przykład negatywny: Polska – wykorzystanie nadwyżki głównie na import zaopatrzeniowy (ok. 60% importu ogółem w latach 1999–2002, podczas gdy import inwestycyjny wynosił około 16%).

Prawidłowa ścieżka otwierania gospodarki ma więc następujący przebieg:

$Im > Ex \rightarrow Im = Ex \rightarrow Ex > Im$

Istotnym czynnikiem podążania taką ścieżką rozwoju jest zagraniczna polityka ekonomiczna w fazie proimportowego otwierania gospodarki. Jako uzasadnione należy uznać protekcyjnistyczne wówczas elementy tej polityki. W fazie otwierania o charakterze proeksportowym będą przeważały tendencje liberalizacyjne. Przykład Japonii, a także Korei Południowej, Tajwanu i ChRL jest pod tym względem godnym uwagi: w okresie tworzenia podstaw potencjału eksportowego tych krajów zagraniczna polityka ekonomiczna miała w swej istocie charakter protekcyjnistyczny (w przypadku ChRL miało to miejsce właśnie w pierwszej fazie transformacji, tj. w latach 1978–1985), a dopiero po stworzeniu tego potencjału zaczęły dominować w niej tendencje liberalizacyjne.

W pierwszej fazie transformacji gospodarczej należy więc za zjawisko prawidłowe uznać proimportowy typ otwierania gospodarki i towarzyszącą mu nadwyżkę importową wykorzystywaną na cele rozwojowe, zarówno przez fakt pozytywnego jej wpływu na poziom akumulacji, jak i na prorozwojową strukturę dóbr będących w dyspozycji danej gospodarki. W praktyce oznacza to preferowanie rozwoju takich powiązań z zagranicą, które sprzyjają przede wszystkim zwiększaniu importu dóbr inwestycyjnych, przeznaczonych głównie na zaspokojenie modernizacyjnych potrzeb gospodarki.

Spośród gospodarek w procesie transformacji dotychczas jedynie ChRL jest dobrym przykładem zrównoważonego procesu otwierania gospodarki, którego podstawę stanowi wiązanie, od samego początku transformacji, importu z eksportem oraz przechodzenie od proimportowego modelu otwierania do modelu proeksportowego. Stało się to możliwe m.in. dzięki selektywnej i preferencyjnej polityce w stosunku do ZIB (m.in. przez tworzenie uprzywilejowanych stref ekonomicznych), co znajduje wyraz w priorytetach gałęziowych i branżowych, przestrzeganiu wymogu, aby maszyny i urządzenia, technologie i management były na najwyższym poziomie światowym, a same inwestycje zagraniczne szybko się rentowały i kreowały od samego początku produkcję na eksport⁹. Należy zauważyć, że pod tym względem gospodarka ChRL różni się od pozostałych, gdyż w większości z nich, w tym i w Polsce, proces otwierania ma charakter niezrównoważony, niesie ze sobą pogłębiający się ujemny bilans obrotów bieżących, co w perspektywie rodzi strukturalne trudności finansowania nadwyżki importowej, stanowiąc wręcz potencjalną przyczynę kryzysu finansowego.

W finansowaniu nadwyżki importowej występującej w chińskiej gospodarce do połowy lat osiemdziesiątych szczególnie istotne znaczenie mają bezpośrednie inwestycje zagraniczne¹⁰, ze względu na ich decydującą rolę w procesie

⁹ Por. K. Starzyk, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w rozwoju gospodarczym Chin*, [w:] *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie*, red. K. Starzyk, Warszawa 2001, s. 60 i nast.

¹⁰ Odrębny problem w tym kontekście stanowią inwestycje portfelowe. Nie są one przedmiotem niniejszej analizy, gdyż różnica w trendach między ZIB a inwestycjami portfelowymi jest rezultatem odmiennych czynników sprawczych i motywacji między tymi dwoma rodzajami przepływów kapitałów prywatnych. Motywy ZIB ciążyą w stronę problematyki konkurencji międzynarodowej, a te stanowią odniesienie dla niniejszego referatu; natomiast motywy inwestycji portfelowych ciążyą na ogół w stronę spekulacji oraz optymalnego wykorzystania oszczędności instytucjonalnych. Warto jednak dodać, że w przypadku długoterminowych lokat portfelowych jest możliwe także ich pozytywne oddziaływanie na procesy inwestycyjne i produkcyjne i tym samym wpływanie na konkurencyjność przedsiębiorstwa oraz roz-

inwestycyjnym w warunkach szczupłości oszczędności wewnętrznych, występującej zresztą we wszystkich gospodarkach przechodzących proces transformacji. W takiej sytuacji istotna rola w finansowaniu inwestycji przypada oszczędnościom zewnętrznym, których źródłem są różne formy współpracy międzynarodowej (wymiana handlowa, współpraca produkcyjna, w tym zwłaszcza w dziedzinie inwestycji bezpośrednich, oraz współpraca naukowo-techniczna). Chiny są dobrym przykładem właściwego wykorzystania oszczędności zewnętrznych. Było to możliwe dzięki odpowiedniemu ukierunkowaniu zagranicznej polityki ekonomicznej.

Rodzi się tutaj kluczowe pytanie: jaka powinna być zagraniczna polityka ekonomiczna, aby mogła sprostać wyzwaniom stojącym przed gospodarkami w procesie transformacji? Czy z chińskich doświadczeń płyną wnioski dla gospodarek przechodzących ten proces?

Podzielając pogląd, że wykorzystywanie doświadczeń innych krajów jest zawsze obarczone ryzykiem wiążącym się z odmiennymi uwarunkowaniami ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi, warto brać pod uwagę założenia koncepcji otwierania gospodarki i jej realizację w przypadku chińskiej gospodarki, zwłaszcza w fazie jej otwierania proimportowego, gdyż ona decyduje o późniejszej fazie otwierania proeksportowego. Warto podkreślić, że od samego początku transformacji gospodarki podstawowym warunkiem efektywnego przebiegu proimportowego jej otwierania jest wiązanie importu z eksportem, głównie w ramach różnych form współpracy produkcyjnej, w tym zwłaszcza w ramach takich inwestycji bezpośrednich, które kreują zdolności eksportowe. W warunkach niedoboru dewiz mogą być także wykorzystywane różnego rodzaju transakcje kompensacyjne realizowane na szczeblu przedsiębiorstw, zwłaszcza w tych krajach, które mają trudności płatnicze. Wynika to z wymogu stwarzania trwałych warunków dochodzenia do zewnętrznej i wewnętrznej równowagi gospodarki przy rosnącym popycie importowym, co właśnie uzasadnia stosowanie w pierwszej fazie transformacji odpowiednich instrumentów protekcyjnych w zagranicznej polityce ekonomicznej, zarówno w polityce handlowej, jak również w dziedzinie importu kapitału i transferu technologii. Natomiast wraz z przechodzeniem do nadwyżki eksportowej należy oczekiwać zdecydowanej liberalizacji polityki handlowej. Przyczyn więc nie zrównoważonego otwierania większości gospodarek w procesie transformacji, w tym i polskiej, należy upatrywać m.in. w zbyt liberalnej, w stosunku do zdolności konkurencyjnej gospodarki, zagranicznej polityki ekonomicznej, choć zasadniczymi przyczynami są zaniedbania w budowaniu potencjału innowacyjnego i konkurencyjnego potencjału eksportowego, będącego jego pochodną.